

# Miklós Horler

---

## Karta Wenecka i restaurowanie zabytków na Węgrzech

---

Ochrona Zabytków 29/1 (112), 33-42

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIKLÓS HORLER

## KARTA WENECKA I RESTAUROWANIE ZABYTKÓW NA WĘGRZECH

Świadomość odpowiedzialności za opiekę nad zabytkami i przekazanie ich przyszłym pokoleniom wyraża się w brzmieniu podstawowych zasad przyjętych przez konferencję ateńską w 1931 r. Zasady te zostały jeszcze raz szerzej i gruntownie określone przez II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Konserwacji Zabytków w 1964 r. i opublikowane w Karcie Weneckiej. Jednakże przedstawienie w sposób rozwinięty i dokładny podstawowych zasad określonych w Atenach nie było jedyną zasługą Karty Weneckiej. Trzydziestolecie, które oddziela Kartę Ateńską od Weneckiej nie było okresem pokoju, sprzyjającego dojrzwaniu tych zasad. Druga wojna światowa spowodowała olbrzymie spustoszenia, zaś po niej nastąpił trudny okres duchowej i materialnej odbudowy. Zniszczenie dużej ilości zabytkowych budowli zachwiało teoretycznymi podstawami ustalonymi w Atenach i w rezultacie szlachetne międzynarodowe porozumienia dla opieki nad kulturalną spuścizną ludzkości zostało unicestwione w czasie wojny.

Z drugiej strony, w następstwie wojennych spustoszeń objawił się z dużą siłą nowy pogląd, domagający się odbudowy zniszczonych zabytków zgodnej z oryginałami. Ta skrajna tendencja opóźniła rozwój teorii konserwacji zabytków. Tłumaczy ona dyskusyjny charakter niektórych prac rekonstrukcyjnych przeprowadzanych zaraz po wojnie, kiedy nie zwracano należytej uwagi na autentyczność form i materiałów. Nadmiar prac rekonstrukcyjnych spowodował pewne pomieszanie teorii i zasad oraz ich różną interpretację. Próbowano znaleźć wyjście z tych sprzeczności — powstały nowe metody praktycznie odrzucające wszelką teorię. Jednak takie rozwiązanie prowadziło do zupełnie indywidualnego traktowania koncepcji odbudowy zabytków do podejmowania prac rekonstrukcyjnych nieraz bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Historyczna doniosłość Karty Weneckiej polega na przywróceniu podstawowych zasad konserwacji zabytków. Karta Wenecka, oparta na

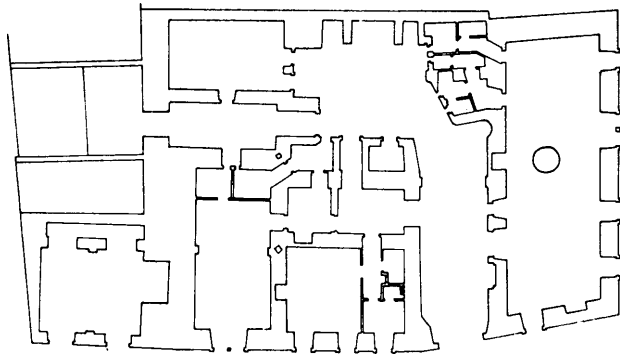
ogólnych zasadach przyjętych w Atenach, ściśle określa teorię i metody konserwacji. Stanowi ona cenny przyczynek do ustalenia jednolitej międzynarodowej polityki w dziedzinie ochrony i restaurowania zabytków.

W momencie uchwalenia Karty Weneckiej konserwacja zabytków na Węgrzech znajdowała się w specyficznej sytuacji. Zabytki w większej części uratowały się przed spustoszeniami wojny. Nasze stanowisko w dziedzinie konserwacji pozostawało pod wpływem faktu, że na Węgrzech już dużo wcześniej miała miejsce prawie całkowita utrata dużej części zabytkowych bogactw. Niewiele zachowało się obiektów mogących świadczyć o latach rozkwitu kultury. To tłumaczy, dlaczego na Węgrzech architekci i konserwatorzy, rezygnując z tego, czego nie można już wskrzesić, największą wagę przywiązują do zachowanych elementów i autentyczności materiałów.

Liczne, historyczne doświadczenia nauczyły czynniki odpowiedzialne za zabytki, jak pogodzić się z najcięższymi stratami tak, żeby teoretyczne podstawy konserwacji zabytków nie załamały się na skutek wojennych zniszczeń.

Opublikowanie Karty Weneckiej odbiło się szerokim echem w kraju. Pierwsze, węgierskie tłumaczenie ukazało się wkrótce po kongresie w czasopiśmie naukowych. W rok później Węgierska Akademia Nauk przeprowadziła specjalną ankietę dla porównania metod stosowanych dotychczas przez architektów i konserwatorów węgierskich z koncepcjami Karty Weneckiej w celu wyciągnięcia nasuwających się konkluzji. W dalszym ciągu tej ankiety Akademicka Komisja do Spraw Historii i Teorii Architektury zbadała projekt przepisów węgierskiej Służby Ochrony Zabytków przed wprowadzeniem ich w życie. Te wytyczne zostały opublikowane nieco później.

Zagadnienie wykorzystania zabytków omówione zostało przez artykuł 5 Karty Weneckiej: „*Konserwacji zabytków zawsze sprzyja ich użytkowanie na cele użyteczne społecznie.*”



1. Sopron, ul. Hátsókapu nr 2, tzw. Dom Cezara, plan pierwszego piętra (architekt J. Nagypál-Kiss)

1. Sopron, Caesar House, Hátsókapu Street, plan, first floor

Użytkowanie takie jest zatem pożądane, nie może jednak pociągać za sobą zmian układu bądź wystroju budowli. Są to granice w jakich należy pojmować i można dopuszczać zagospodarowanie, wymagane przez ewolucję zwyczajów i obyczajów”.

Wykorzystanie starych domów lub ściślej — ich modernizacja, sprawia najwięcej kłopotów — 28% naszych zabytków zaliczane jest do tej grupy.

Nasze stanowisko w tej sprawie wyraża pogląd, że aby zapewnić trwałą konserwację zabytkowych domów mieszkalnych, należy je przystosować do potrzeb współczesnego życia. W tym celu trzeba urządzić w tych domach luksusowe pomieszczenia, gdyż jest to jedyny sposób na

znalezienie lokatorów, którzy respektowaliby ich zabytkowy charakter. Pogodzenie odpowiedniego wyposażenia z konserwacją ciekawszych elementów wystroju wewnątrz możliwe jest jedynie wtedy, gdy unowocześnianie będzie prowadzone pod kierunkiem fachowców.

Aby spełnić obydwie wymagania, architektoniczna wyobraźnia powinna łączyć się ze znajomością historii architektury. W trakcie opracowywania projektów jedynie architekt powinien decydować o liczbie i układzie urządzanych pomieszczeń.

Fewne części, a czasami nawet całość starego budynku mieszkalnego, nie nadają się do urządzania w nich komfortowych pomieszczeń. Wówczas zabiegi takie przeprowadzono by z krzywdą dla obiektu, który w tym przypadku traciłby swoją wartość zabytkową. W tej sytuacji do specjalisty należy zaproponowanie najwłaściwszego przeznaczenia dla tych części budynku.

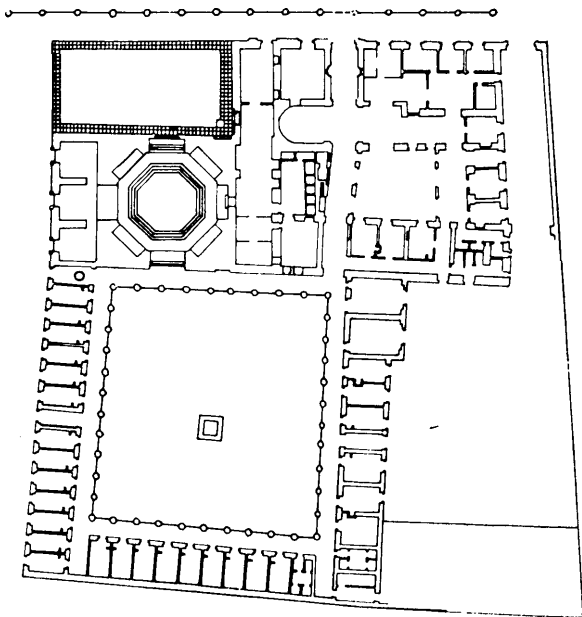
W przypadku modernizacji tzw. Domu Cezara przy ul. Hátsókapu 2 w Sopron, architekt skorzystał ze średniowiecznego i barokowego rozkładu budynku i zachowując oryginalny plan urządził sześć nowoczesnych, zdrowych i komfortowych mieszkań. Te części budynku, które nie nadawały się do zamieszkania, zostały różnie zagospodarowane — stary magazyn i piwnica, mające wejście przez bramę, szczególnie nadawały się na tawernę o zabytkowym wystroju wewnątrz. Narożne pokoje na piętrze, bogato zdobione stiukami, służą obecnie za siedzibę miejscowemu kółku artystycznemu.

Ten przykład dowodzi, że fragmenty starego wystroju wewnątrz o prawdziwej wartości artystycznej mogą być uzupełnieniem dzisiejszych mieszkań.

W zabytkowej Budzie znajdujemy liczne przypadki restaurowania starych domów. Prace te prowadzi się z troską o wydobycie najciekawszych elementów wystroju wewnątrz. Mniej zniszczone pomieszczenia zostały przystosowane do nowych funkcji mieszkalnych, natomiast wnętrza o wyjątkowym charakterze pozostawiono w zgodzie z ich przeznaczeniem.

Jako przykład może służyć średniowieczny dom mieszkalny przy ul. Tárnok 14, w którym na parterze znajduje się bar, lub też gotycka komnata na parterze domu przy ul. Országház 13 o ostrołukowym, krzyżowym sklepieniu, w której urządzono obecnie wypożyczalnię książek, albo średniowieczna synagoga przy pl. Táncsios 26, w której mieści się muzeum i wystawa poświęcona dziejom żydowskiej religii. Funkcję różną od dawnego przeznaczenia nadano średniowiecznemu domowi przy ul. Országház, gdzie obecnie znajduje się Archiwum Bartoka, oraz domowi przy ul. Disz 15, gdzie mają swą siedzibę biura podległe budapeszteńskiej Służbie Ochrony Zabytków.

Te ostatnie przykłady pozwalają nam rozpatrzyć możliwości wykorzystania budynków o



2. Budapeszt, ul. Fő, łaźnia „Király”, plan parteru (architekt E. Pfanni)

2. Budapest, Király Bath in Fő utca, plan, ground floor

3. Simontornya, zamek  
widok z południowego  
wschodu (architekci: M.  
Horler i F. Mendele)

3. Simontornya, Castle,  
south-east side

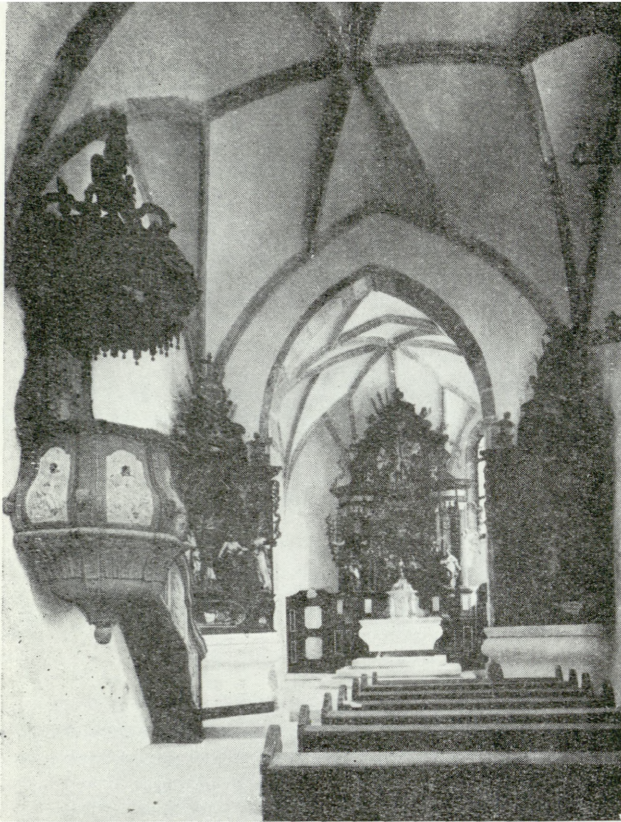


charakterze publicznym. Zasadnicze problemy są prawie takie same jak dla budynków mieszkalnych, a więc zachowanie, jeśli to możliwe, oryginalnego przeznaczenia budynku z jednoczesnym unowocześnieniem lub znalezienie mu nowego przeznaczenia zgodnego z jego strukturą architektoniczną. Przykładem pierwszego rozwiązania jest odrestaurowanie zespołu kąpielowego Király w Budapeszcie. Najstarszą częścią budynku była łaźnia turecka, zbudowana w XVI wieku. W efekcie jej odrestaurowania w latach 1954—1959, uzyskano nowoczesny zespół kąpielowy, który dzięki swej architekturze i atmosferze należy do nielicznych w środkowej Europie.

Zamki obronne stwarzają jeszcze większe trudności adaptacyjne ze względu na skomplikowane plany i obszerne, przebudowywane w ciągu wieków wnętrza. Jeżeli koniecznie chcemy zachować ich oryginalny rozkład, wówczas naj-

lepiej urządzić w nich muzea, jak w przypadku zamków obronnych Gyula, Sárospatak i Tata. Większe zamki obronne mogą spełniać nieraz wiele funkcji i ich wartość zabytkowa nic na tym nie traci. Jednak funkcje te muszą być zgodne ze specyficznym charakterem zamku obronnego. Na przykład, w obronnym zamku w Siklós urządzono hotel, restaurację i muzeum. Zaś w renesansowych wnętrzach zamku obronnego Simontornya znajduje się muzeum, biblioteka i klub, zaś w średniowiecznych piwnicach urządzono malowniczą tawernę. Warto wspomnieć o wykorzystaniu ruin dwóch zamków obronnych Várgesztes i Márévár, w których odrestaurowano kilka wnętrz, jakie zachowały się w tych dwu zabytkach i urządzono w nich schroniska.

W dziedzinie wykorzystania zabytkowych budowli zajmujemy się tutaj problemem bardzo aktualnym, który stał się zagadnieniem mię-



4. Nagyvázsony, kościół gotycki  
4. Nagyvázsony, Gothic Church



5. Visegrád, donżon z XIII w. po konserwacji w 1964 r.  
(architekt J. Sedlmayr)  
5. Visegrád, 13th-century keep after restoration, 1964

dzynarodowym dla konserwacji zabytków — przystosowaniem kościołów do nowych wymogów liturgicznych. Poszukiwanie nowych rozwiązań należy prowadzić bardzo ostrożnie, zarówno z punktu widzenia liturgii, jak i ochrony zabytków. Na Węgrzech od samego początku bardzo poprawnie ułożyły się stosunki między Służbą Ochrony Zabytków a Kościołem. Porozumienie to pozwoliło znaleźć zadowalające rozwiązanie dla obydwu punktów widzenia.

Kościół parafialny w Felsőors z XIII w. otrzymał w trakcie przebudowy w XVIII w. cenny, barokowy wystrój. Mimo złego stanu zachowania głównego ołtarza, zdecydowano się poddać go konserwacji, a następnie odrestaurować ołtarze, ambonę, ławki i barokowe krzesła, dla utrzymania jedności artystycznej wnętrza kościoła. Podobne rozwiązanie zastosowano przy restaurowaniu gotyckiego kościoła parafialnego w Berhida. Na skutek dużej wartości zabytkowej ołtarza głównego o cechach barokowych, po dokładnym odrestaurowaniu umieszczono go w dawnym miejscu.

Większość zabytków, z jakimi mamy do czynienia, jest zniszczona i zniekształcona. Jednym z głównych problemów konserwacji było ustalenie w jakim stopniu fragmenty zniszczone mogłyby zostać uzupełnione lub zrekonstruowane. Problem był tym bardziej trudny, że w XIX w. w trakcie restaurowania obiektów zabytkowych najczęściej zmieniano lub niszczone charakterystyczne części zabytków. Z kolei w pierwszych latach po wojnie często rekonstruowano zabytki lub ich fragmenty, stosując zupełnie współczesne materiały. Dlatego też w Karcie Weneckiej czytamy na ten temat: „Restauracja jest zabiegiem, który powinien zachować charakter wyjątkowy. Ma ona za cel zachowanie i ujawnienie estetycznej i historycznej wartości zabytku oraz polega na poszanowaniu dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczne dokumenty przeszłości. Ustaje ona tam, gdzie zaczyna się domysł: poza tą granicą wszelkie, uznane za nieodzowne, prace uzupełniające mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamię naszych czasów” (art. 9).

„Elementy przeznaczone do zastąpienia części brakujących powinny harmonijnie włączać się do całości, odróżniając się zarazem od partii autentycznych, ażeby restauracja nie fałszowała dokumentu sztuki i historii” (art. 12).

Było to zagadnienie szczególnej wagi dla węgierskiej Służby Ochrony Zabytków. Trzeba dodać, że od końca XIX w. przyjęło się stanowisko korzystne dla konserwacji autentycznych pozostałości zabytków, przeciwstawiające się tym samym rekonstruowaniu zabytków całkowicie zniszczonych. Obecnie nasze realizacje opierają się na tej zasadzie, z tym że są udoskonalone dzięki zastosowaniu nowych metod.

6. Szentmihályfa, kościół romański  
6. Szentmihályfa, Romanesque  
Church



Przykład stanowi odrestaurowanie północno-wschodniego bastionu zamku obronnego Diósgyőr. Dla zrekonstruowania nie istniejącego fragmentu budowli zastosowano tam warstwę żelazobetonu, natomiast uszkodzone mury odrestaurowano do zachowanego poziomu, zaznaczając szerokim betonowym pasem granice pierwotnych fragmentów, zakończenie górnej części murów zostało zastąpione 15-centymetrową warstwą żelazobetonu. Otwory strzelnicze wykonano w warstwie żelazobetonu, rozmieszczając je w przypuszczalnych miejscach muru. Pozwalają one zobaczyć wnętrze konstrukcji, a także stare mury za warstwą betonu. Można więc obejrzeć zachowane fragmenty, określić stopień zniszczeń oraz technikę i materiały, użyte do zrekonstruowania bastionu.

Zagadnienie restaurowania malowideł ściennych rozwiązujemy według analogicznych zasad, zmierzających do zachowania oryginalnych fragmentów przy uzupełnieniach zniszczonych części.

Zastosowana technika uzupełnień powinna pozwolić na odróżnienie części rekonstruowanych. W przypadkach kościołów w Feldebrő, Velmer i Nógradsáp odkryte malowidła uzupełniono w kilku miejscach stosując metodę kreskowania,

która pozwala odróżnić części oryginalne od zrekonstruowanych.

Szczególnym aspektem konserwacji zabytków są ruiny, których odrestaurowanie, a następnie wykorzystanie nie jest możliwe. W Europie z problemem tym mamy do czynienia w przypadku wielu zabytkowych świadectw kultury antycznej czy średniowiecznej. Karta Wenecka określa zasady dotyczące konserwacji i przywracania dawnej wartości ruinom:

*„Zapewni się zagospodarowanie ruin oraz podjęcie środków niezbędnych dla zachowania i trwałej ochrony elementów architektonicznych i odkrytych obiektów. Ponadto zostaną podjęte wszelkie kroki na rzecz ułatwienia zrozumienia zabytku i jego udostępniania bez wypaczania w jakimkolwiek wypadku jego znaczenia. Wszelkie prace rekonstrukcyjne będą wszakże musiały być z góry wykluczone, można brać pod uwagę tylko samą anastylozę, to jest odtworzenie części istniejących, lecz rozproszonych. Elementy scalające będą zawsze rozpoznawalne i będą stanowić minimum niezbędne dla zapewnienia warunków zachowania zabytku i przywrócenia ciągłości jego formy” (art. 15).*

Na Węgrzech ruiny stanowią około 5% ogółu zabytków. Są one cennymi przyczynkami do

dziejów naszej narodowej architektury. Część ruin w naszym kraju stanowią pozostałości rzymskie. Przywiązujemy dużą wagę do zachowania ich w *całym bogactwie autentyzmu*, jak mówi wstęp do Karty Weneckiej.

W czasie ostatnich dziesięciu lat poczyniliśmy nowe próby odtwarzania konstrukcji rzymskich budowli, opierając się przede wszystkim na odkrytych elementach architektonicznych. Podczas wykopalisk na terenie świątyni Izis w Szombathely odkryto liczne fragmenty rzeźbionego gzymsu, co pozwoliło na zrekonstruowanie fasady pochodzącej z II w. Ponad zachowanymi fundamentami wzniesiono konstrukcję żelbetonową z portykiem, przypominającym portyk z oryginalnej fasady. Umieszczono tam marmurowe fragmenty rzymskiego portyku. Metodę tę nazywaną anastylozą pośrednią można stosować w przypadkach konserwacji ruin, ale rekonstrukcja musi opierać się na wystarczającej liczbie fragmentów autentycznych, zaś nowoczesne konstrukcje nie mogą działać na szkodę elementów zabytkowych i powinny znajdować się na drugim planie. Te właśnie zasady kierowały restaurowaniem świątyni Izis w Szombathely.

Anastylozę pośrednią stosujemy także w przypadku restaurowania ruin budowli średniowiecznych np. pałacu królewskiego Arpadów w Esztergom.

Doświadczenie zdobyte w Esztergom pozwoliło na podjęcie wykopalisk i prac restauracyjnych przy ruinach pałaców królewskich w Visegrád i w Budzie. Prowadzone są one od przeszło dwudziestu lat, co daje możliwość prześledzenia ewolucji myśli i metod restaurowania zabytków na Węgrzech od 1945 r.

W związku z tym, że najważniejsze średniowieczne zabytki Węgier mogą być badane jedynie metodą wykopaliskową, musieliśmy opracować metodę rekonstruowania elementów architektonicznych. Opracowana ona została w pracowni restaurowania rzeźb w Inspektoracie Ochrony Zabytków. Opiera się na gruntownych badaniach podstawowych konstrukcji i technik średniowiecznych oraz jest uzupełniona szeroką znajomością średniowiecznej architektury na Węgrzech i w Europie środkowej.

Pierwszą pracą zrealizowaną według tej zasady było przywrócenie do dawnego stanu fontanny z lwami z XV w., odkrytej w ruinach pałacu królewskiego w Visegrád. Z fragmentów pochodzących z wykopalisk i reliktyw zachowanych *in situ* można było przywrócić temu zabytkowi pierwotny wygląd. Fontanna składała się niegdyś z 248 rzeźbionych części i została rozebrana w okresie Odrodzenia a jej fragmenty użyto jako materiał budowlany.

Badanie odnalezionych elementów trwało wiele lat i pozwoliło na wykonanie modelu fontanny, a następnie jej rekonstrukcję. Brakujące elementy zastąpiono sztucznym kamieniem.

Metoda ta była później stosowana przy restaurowaniu innych tego rodzaju zabytków. W niektórych przypadkach stan lub szczególna wartość ruin nie pozwalają na zachowanie ich na wolnym powietrzu. Wówczas należy postawić nad ruinami dach lub pawilon, wybierając takie rozwiązanie, które harmonizowałoby zarówno z ruinami, jak i z krajobrazem. Tak na przykład nad ruinami kaplicy Św. Jerzego w Veszprém, pochodzącej z XI—XIII w., osłona z żelbetonu wznosi się tuż nad powierzchnią ziemi. Ta dyskretna konstrukcja ochronna doskonale harmonizuje z całością ruin.

Bardzo rzadko napotykamy zabytki w ich stanie pierwotnym, oryginalnym. Najczęściej ulegały one w ciągu wieków licznym zmianom, powiększeniom, przeróbkom. Ślady tych zmian nie zawsze są równej wartości zabytkowej czy estetycznej i mogą być oceniane jedynie w powiązaniu historycznym. Karta Wenecka, opierająca się na słusznych koncepcjach historycznych, tak określa zasady restaurowania zabytków:

*„Wartościowy wkład każdej epoki do dziejów budowy zabytku powinien zostać uszanowany, jako że jedność stylowa nie jest celem, do którego należałoby zmierzać w toku restauracji. Jeśli budowa zawiera kilka faz nawiązujących się, wydobyć fazy spodniej usprawiedliwione jest tylko w wyjątkowych okolicznościach i pod warunkiem, że usunięte elementy przedstawiają zaledwie przedmiot nikłego zainteresowania, że wydobyta na jaw kompozycja stanowi dokument o znacznej wartości historycznej, archeologicznej lub estetycznej i że jego stan zachowania zostanie oceniony jako zadawalający. Osąd, co do wartości rzeczonych elementów i decyzja, co do przeprowadzenia zamierzonych wyburzeń nie mogą zależeć wyłącznie od autora projektu”* (art. 11).

Ten zasadniczy problem ma szczególne znaczenie dla naszej Służby Ochrony Zabytków, bowiem w rezultacie trwającej 150 lat okupacji tureckiej, jak również następujących po niej wojen o wyzwolenie, zniszczony został obraz średniowiecznych Węgier. Budowle w stylu barokowym powstałe w XVIII w. często wchłaniały resztki dawnych budowli. Tylko niewielka liczba budowli zachowała cechy średniowieczne i do czasów drugiej wojny światowej przypuszczano, że są to jedyne tego rodzaju pozostałości w naszej architekturze. Pierwszą niespodzianką sprawiło nam zabytkowe centrum Budy, gdzie bombardowania „ogoliły” większość zabytkowych budowli. Kiedy odpadły tynki i zniszczeniu uległa nowsza murarka — ukazały się gotyckie relikty zabudowy. Opierając się na doświadczeniach zdobytych w Budzie, podjęto systematyczne poszukiwania w innych średniowiecznych miastach, przede wszystkim w Sopron. Później zupełnie naturalny był dla nas fakt, że większość naszych kościołów barokowych okazała się przebudowanymi kościołami gotyckimi. Te odkrycia ostat-

nich lat rzuciły nowe światło na metody poszukiwania relikwów średniowiecznej architektury i na restaurowanie zabytków. Przyczyniły się one do opracowania i ogólnego stosowania archeologicznych metod badania budowli, spowodowały również powstanie nowych problemów. W centrum Budy w wielu domach z XVIII i XIX w. wydobyto i pozostawiono starsze akcenty, np. gotyckie drzwi przy ul. Uri 40, gzyms z arkadowaniem przy ul. Országhaz 20 itp. Zestawienie elementów z różnych epok spowodowało nieraz różne problemy natury estetycznej.

Jednocześnie wydobyte pozostałości różnych epok stawia nas czasami przed trudnymi problemami z dziedziny restaurowania zabytków. W Sopron zachowały się duże fragmenty średniowiecznych murów obronnych, okalających zabytkowe centrum. W trakcie wykopalisk odkryto, że mury zostały wzniesione dokładnie na obwarowaniach rzymskich. Aby uwidocznić przynajmniej część muru rzymskiego, w jednym z bastionów wzmocniono średniowieczną podstawę murów przez zastosowanie pierścienia z żelbetonu. Pozwoliło to ukazać mury z dwóch okresów.

Zachowanie lub poświęcenie pozostałości dawnych epok dla ukazania bardziej wartościowych fragmentów może nastąpić po dokładnym rozpatrzeniu każdego elementu. W niektórych wyjątkowych przypadkach można usunąć późniejsze, bezwartościowe przeróbki, aby wydobyć całość o większej wartości zabytkowej. Przykładem może być średniowieczna synagoga w Sopron, przebudowana w XVIII w. na dom mieszkalny. Zniszczenie tych przeróbek było konieczne dla odkrycia wnętrza jedynej na Węgrzech gotyckiej synagogi.

Osobno musimy omówić zagadnienie oceny rezultatów zabiegów restauracyjnych przeprowadzonych w XIX w.

Te pierwsze prace restauracyjne mają określoną wartość historyczną, mimo że wiązały się zwykle z fałszowaniem i „oczyszczaniem” zabytków z wartościowych elementów.

Dzisiaj zabytki te muszą być na nowo poddane restauracji, co pozwoli na naprawienie szkód. W wyniku licznych dyskusji uznano XIX w. za okres historyczny oraz stwierdzono, że zagadnienie przywrócenia zabytkowi dawnych elementów jest sprawą, którą należy rozpatrywać indywidualnie dla każdego z nich.

W XIX w. był restaurowany m. in. gotycki klasztor benedyktyńskiego opactwa Pannonhalma. Pozostawiono w nim oryginalne mury, sklepienia i okna, ale całości nadano XIX-wieczny wygląd.

W trakcie obecnej restauracji stwierdzono, że wszystkie naniesione w XIX w. elementy nie przedstawiają zbyt dużej wartości zabytkowej ani artystycznej i że można je usunąć, wydobywając budowlę gotycką. Na Węgrzech obiekty gotyckie należą do rzadkości.



7. Nagybörzsöny, kościół romański  
7. Nagybörzsöny, Romanesque Church



8. Vorosberény, kościół gotycki  
8. Vorosberény, Gothic Church



Nasze stanowisko w przedstawionych sprawach jest więc następujące: w przypadku, kiedy w XIX w. wprowadzono tak duże zmiany, że nie można przywrócić obiektowi pierwotnego wyglądu — respektujemy te zmiany jako wyraz epoki. W innych przypadkach, kiedy usuwamy elementy z XIX w., staramy się przynosić je na inne miejsce lub chować dla przyszłych pokoleń.

Podczas restaurowania malowideł ściennych często mamy do czynienia z wieloma nałożonymi na siebie warstwami pochodzącymi z różnych okresów. W trakcie restaurowania kościoła parafialnego w Csempeszkopács z XIII w. odkryto malowidło wykonane bezpośrednio na ceglach ścian domu. Na te freski została nałożona inna warstwa malowideł, pochodząca z 1658 r. Malowidła średniowieczne przedstawiały o wiele większą wartość z artystycznego punktu widzenia, ale zdecydowano się na za-

chowanie malowideł z XVII w. odkrywając w jednym miejscu fragment najstarszych malowideł.

*„Brzemienne duchową spuścizną przeszłości zabytkowe dzieła narodów pozostają w życiu współczesnym żywym świadectwem ich wiekowych tradycji. Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń. Poczyna się ona do przekazania im także wartości w całym ich bogactwie autentyzmu”.*

Te zdania ze wstępu do Karty Weneckiej prosto i zwięźle tłumaczą odpowiedzialność, jaka ciąży na współczesnym społeczeństwie, którego zadaniem jest zapewnienie zabytkom ochrony i przekazanie ich bezcennych wartości kultuuralnych następnym pokoleniom. Jeszcze więk-



9. Eger, kościół barokowy

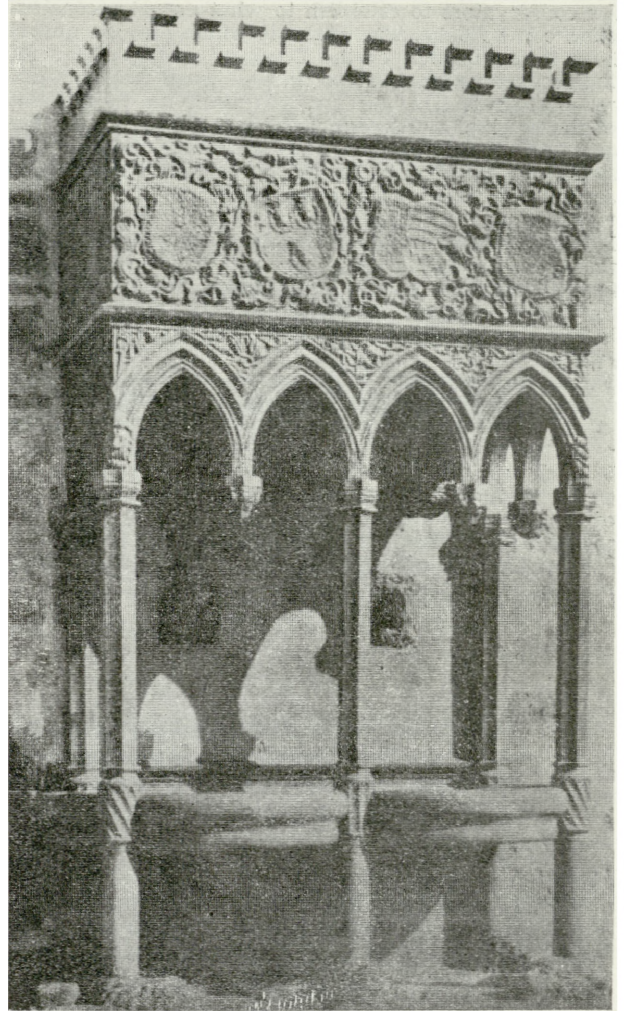
9. Eger, Baroque Church

10. Visegrád, ruina pałacu królewskiego, rekonstrukcja fontanny (restaurator E. Szakál)

10. Visegrád, Royal Palace, reconstruction of the Fountain

szą odpowiedzialność bierzemy na siebie podczas każdej interwencji konserwatorskiej. Ta odpowiedzialność wymaga zajęcia jednakowego stanowiska w podstawowych zagadnieniach konserwacji.

Nie należy jednak zapominać, że zastosowanie na całym świecie powszechnie znanych zasad i metod restaurowania jest jeszcze dalekie od całkowitej realizacji. Bardzo pożyteczne wydaje się więc przystąpienie do regularnych porównań i koordynacji prac konserwatorskich,



do międzynarodowej wymiany poglądów na temat koncepcji i zasad odnowy zabytków w różnych krajach.\*

Miklós Horler  
Węgry

\* Skrót artykułu z „ICOMOS Bulletin”, nr 1, 1971, zamieszczony przez Redakcję „Ochrony Zabytków” jako przyczynek do dyskusji nad stosowaniem Karty Weneckiej w naszym kraju (por. „Ochrona Zabytków”, nr 3—4, 1975, s. 217).

## THE CHARTER VENICE AND RESTORATION OF MONUMENTS IN HUNGARY

The author starts his article with the explanation of historical significance of the Charter of Venice which was passed in 1964. He also describes some possibilities of its application in reconstruction of Hungarian monuments.

As far as reconstruction of historical buildings in concern, Hungarian restorers and architects tend to adjust them to the needs of modern life. Their primary principle is to arrange luxurious apartments,

which is the only way to find lodgers who will respect their historical character.

The author gives some examples of such adaptation of historical houses in Sopron and Budapest. He also discusses various ways of exploitation of monuments of other kinds (such as churches, castles and palaces) in Hungary.

Then he deals with monuments which have suffered partial destruction. In such cases it is very important

for conservators to establish to what extent reconstruction can be done. The example which may be quoted here is the bastion of the Diósgyőr castle, where for the reconstruction of some time — worn fragment ferro — concrete has been used to mark the border line of the original walls. Gun hatches have also been made in this material. Now they enable to see the construction's interior, to define the degree of destruction and to recognize technics and materials used for the reconstruction purpose.

In other cases (e.g. in the Romanesque church in Váraszó) bricks and original stone material which came from derudition of the outbuilding have been used for reconstruction. Artificial stone is also employed to supplement missing parts (e.g. in the Simontornya castle).

The author presents achievements of Hungarian conservators in the field of restoration of ruins, e.g. Roman amphitheatres or temples and medieval castles and palaces.

In such cases the anastylosis method is applicable, e.g. in the restoration of the Esztergom castle or the ruins of the Visegrád palace where time — worn fragments of vaults and walls have been supplemented with modern material and original stone details have been put in their primary places.

Then the author proceeds to discuss the restoration works at the Royal Castle in Buda. They have been performed in two ways:

— by means of the anastylosis method in case of buildings occupying an open area,  
— on the basis of hypothetic data and analogies as far as reconstruction of fortifications is concerned. Hungarian medieval monuments of greatest importance can be examined only by means of the excavatory method. This has resulted in the necessity to work out the way of reconstructing these monuments. Therefore the model of an object is made on the basis of its preserved parts and possibly — some written sources. Then places for some fragments recovered in the course of archeological investigations are found out. Finally, on the grounds of this discovery the object is reconstructed through supplement of missing elements with artificial material. Reconstructions of buildings composed of various elements which can be derived from various ages is the other problem that is being solved by Hungarian conservators. In this case the principle of the eldest relicts' exposition is accepted (e.g. Gothico-Baroque tenement-houses of Sopron).

In frequently happens, however, that a structure was remodeled in the 19th century in the course of present restoration the alternations are taken into account as manifestations of the epoch. At the end of the article the author postulates the necessity to begin international exchange of opinions on the subject of the idea and principles of monuments' preservation in various countries.